

Grzegorz Przebinda
Franciszek Ziejka – profesor, rektor, człowiek

8 kwietnia 2014 roku Senat naszej Szkoły jednogłośnie wyraził poparcie dla wniosku o przyznanie prof. dr. hab. Franciszkowi Ziejce Medalu „Zasłużony dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie”. Odznaczenie to wręczane było do tej pory dwukrotnie. Otrzymali je: pierwszy rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej prof. dr hab. Janusz Strutyński oraz jej Kanclerz mgr inż. Franciszek Tereskiewicz. Wiele osób znających profesora Franciszka Ziejkę – w latach 1999–2005 rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego – napisałoby na pewno tę laudację lepiej. Zdecydowałem się na jej napisanie i wygłoszenie przede wszystkim jako aktualny rektor krośnieńskiej uczelni. Zaslugi bowiem Franciszka Ziejki dla naszej Szkoły, która od 2012 nosi imię Stanisława Pigonia, są naprawdę niebagatelne. Bez jego wsparcia nie powstałaby może w Krośnie we właściwym czasie szkoła wyższa, a już na pewno w takim kształcie, w jakim funkcjonuje ona obecnie. Jeszcze jako dziekan Wydziału Filologicznego UJ – w 1992 roku – był on promotorem powstania w Krośnie na Podkarpaciu Kolegium Nauczycielskiego – stanowiącego podwaliny dla naszej PWSZ.

Muszę tu przyznać, iż o tych fundamentalnych dla Krosna inicjatywach Franciszka Ziejki nic wówczas jeszcze nie wiedziałem. Jako bowiem młody adept filologii rosyjskiej wtedy właśnie poznałem dopiero energicznego profesora i dziekana Ziejkę, który w 1991 roku bardzo mi pomógł swą radą i doświadczeniem w skutecznej obronie pracy doktorskiej na Wydziale Filologicznym UJ, poświęconej myśli ekumenicznej Włodzimierza Sołowjowa. Cieszę się więc, że jest mi dziś dana możliwość wygłoszenia laudacji Profesorowi, która została zresztą napisana w dniu urodzin Jana Pawła II – 18 maja 2014 roku.

Profesor Franciszek Ziejka współtworzył w 1992 roku porozumienie między Uniwersytetem Jagiellońskim a krośnieńskim Kuratorium Oświaty i wyznaczył dr hab. – obecnie profesor zwyczajną – Halinę Kurek na opiekuna naukowego tego Kolegium. Skutecznie zachęcił rzeszę pracowników Instytutu Filologii Polskiej UJ do podjęcia pracy dydaktycznej w Krośnie. To właśnie wtedy miały swój początek – tak silne do dziś – związki PWSZ im. Stanisława Pigonia z Uniwersytetem Jagiellońskim – najpierw z polonistami, następnie z anglistami i wreszcie z rusycystami krakowskiej Almae Matris. To w pierwszej połowie lat 90., powstały tak bliskie relacje z Krosnem i Podkarpaciem pracowników UJ, wybitnych uczonych, wykładowców, którzy i obecnie u nas pracują. Ten

wyjątkowy naukowo-intelektualny most połączył na trwałe Kraków i Krosno – dlatego właśnie Franciszek Ziejka może tu nad Wisłokiem i Lubatówką zyskać pełnoprawne miano pontifex, co w języku Cycerona oznacza „budowniczego mostów”.

Przez cały czas trwania Kolegium Nauczycielskiego bardzo żywo interesował się jego funkcjonowaniem i w sposób szczególny dbał o rozwój naukowy tej pionierskiej w Krośnie placówki. Czynił to m. in. jako współorganizator i uczestnik cyklu konferencji naukowych „Podkarpackie Spotkania. Literatura – Język – Kultura”, które zorganizowano w okresie 1993–1996 (kolejno – *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, *Inteligencja południowo-wschodnich ziem polskich*, *Kultura wsi podkarpackiej*). Już jako prorektor UJ wsparł skutecznie inicjatywę powołania w Krośnie naszej PWSZ – stosowną uchwałę Senat mojej i wielu tu obecnych Almae Matris przyjął na swym posiedzeniu 16 grudnia 1998 roku. Odrębną kartę w księdze krośnieńskich zasług Franciszka Ziejki stanowi propagowanie dorobku naukowego i osoby naszego patrona – Stanisława Pigionia, niepowtarzalnego profesora z pobliskiej Komborni. Jeszcze w 1994 roku Franciszek Ziejka był orędownikiem nadania Kolegium Nauczycielskiemu właśnie imienia Stanisława Pigionia, uczestniczył w towarzyszących temu uroczystościach i wygłosił okolicznościowy wykład.

W 2006 roku przyjął zaproszenie władz Uczelni – już wówczas od siedmiu lat PWSZ – i wygłosił na rozpoczęciu nowego roku akademickiego wykład inauguracyjny, zatytułowany *Małe ojczyzny Stanisława Pigionia*, opublikowany następnie przez nas. Był również współorganizatorem konferencji naukowej *Professor z Komborni. Stanisław Pigoń w czterdziestą rocznicę śmierci*, która odbyła się w Rzeszowie, Komborni, Krośnie i Krakowie, w listopadzie i grudniu 2008 roku. Przyjął także zaproszenie na konferencję *Literackie Krosno*, zorganizowaną na początku kwietnia bieżącego roku, gdzie również wygłosił wykład poświęcony Pigionowi.

Sam rektor Ziejka tak oto wspomina swego Mistrza: „Od początku mojej drogi zawodowej czułem się także uczniem Pigionia. (...) Kiedy w listopadzie 1963 roku podjąłem pracę asystenta w Katedrze Historii Literatury Polskiej, profesor Pigoń już przebywał na emeryturze (...). Pozostawał przecież dla nas młodych prawdziwym autorytetem. Z największym szacunkiem odnosiliśmy się do Niego, kiedy od czasu do czasu pojawiał się w Bibliotece Jagiellońskiej w poszukiwaniu materiałów. Jego tubalny głos rozlegał się wówczas na korytarzach „starej” Jagiellonki, co napawało nas dumą, że przyszedł do Książnicy nasz „Wielki Mistrz”.

Dodajmy, że ta „stara” Jagiellonka – czyli Biblioteka Jagiellońska, a nie jak mówią tu ówdzie, głównie w Warszawie cały Uniwersytet Jagielloński – jest już od kilkunastu

„Jagiellonką nową”, bo wybudowaną za kadencji rektorskiej Franciszka Ziejki jeszcze przed 2005 rokiem.

Za swe najważniejsze dzieło upamiętniające naszego patrona uważa profesor Ziejka powołanie w czerwcu 2000 roku przez senat UJ Małopolskiego Funduszu Stypendialnego im. Stanisława Pigonia. W ciągu siedmiu lat istnienia funduszu udzielił on pomocy kilkuset studentom. Franciszek Ziejka zawsze chętnie przyjmował zaproszenia do Krosna, czy to na konferencje, czy na jeszcze ważniejsze spotkania i uroczystości. Jest bowiem przyjacielem miasta i regionu oraz serdecznym druhem naszej krośnieńskiej uczelni. To zarazem uczony i nauczyciel, pisarz i redaktor czasopism naukowych, od 2002 członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, laureat licznych nagród i wyróżnień, wśród których znalazła się i francuska Legia Honorowa. Jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Uniwersytetu im. Jana Pawła II w Krakowie i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Profesor Ziejka – osobowość o tak wielkiej charyzmie często podkreśla swe mocne związki z Podkarpaciem.

Patrząc na początek życiowej drogi profesora Ziejki, widzimy wyraźne podobieństwa do biografii profesora Pigonia. Małą ojczyzną Pigonia była Kombornia koło Krosna, a dla Franciszka Ziejki – podtarnowski Radłów. Tu się urodził 3 października 1940 roku w rodzinie chłopskiej jako najmłodsze z ośmiorga dzieci. Tak jak Stanisław Pigoń ruszył z Komborni w świat, tak młody Franciszek Ziejka – wyruszył na „podbój świata” z Radłowa – poprzez studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie filologii polskiej, uzyskany tam doktorat, habilitację, profesurę, po fotel i buławę rektorską w 1999 r.

O ile jednak dla profesora Pigonia – bo przecież mieliśmy wówczas PRL – świat zamknął się w zasadzie w ówczesnych granicach państwowych, to profesor Ziejka dotarł aż na zachodnie krańce Europy. Najpierw do niezwykłego Aix-en-Provence koło Marsylii, a potem do Lizbony, gdzie w 1979–1980 utworzył na tamtejszym uniwersytecie pierwszy w dziejach Portugalii lektorat języka polskiego z nauczaniem polskiej kultury. Nie wykluczam, iż traktował to podświadomie jako wstęp do swych późniejszych – skierowanych tym razem na wschód Europy – podkarpackich inicjatyw. W 1984–1988 jego wykładów mieli możliwość wysłuchać studenci nad Sekwaną, w paryskim L’Institut National des Langues et Civilisations Orientales (Universite Paris III – Nouvelle Sorbones).

Ogromną rolę w życiu Franciszka Ziejki, szczególnie po 1988 roku odegrał Jan Paweł II, czemu Profesor dał między innymi wyraz w świeżo wydanej książce *Jan Paweł II i polski świat akademicki*. Już wcześniej pisał, że słowa Papieża Polaka, wypowiedziane w 2000 roku

podczas jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego stały się dla niego jako rektora wielkim zobowiązaniem. Papież mówił wtedy w Krakowie do całego środowiska akademickiego: „Chodzi o kształtowanie w narodzie zdrowego ducha patriotyzmu. Wszechnica krakowska zawsze była środowiskiem, w którym szerokie otwarcie na świat harmonizowało z głębokim poczuciem narodowej tożsamości. Tutaj zawsze żywa była świadomość, że Ojczyzna to jest dziedzictwo, które nie tylko obejmuje pewien zasób dóbr materialnych na określonym terytorium, ale nade wszystko jest jedynym w swoim rodzaju skarbcem wartości i treści duchowych, czyli tego wszystkiego, co składa się na kulturę narodu. Kolejne pokolenia mistrzów, profesorów i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego strzegły tego skarbu i współtworzyły go”.

Tak właśnie czynił – podkreślmy to – Stanisław Pigoń, tak nadal czyni Franciszek Ziejka, również poprzez swą pracę naukową, wykraczającą daleko poza ramy historii literatury, ukazującą kulturę w jej syntezie. Główne kierunki badań Profesora to – przemiany świadomości zbiorowej Polaków w epoce zaborów, problematyka ludowa w literaturze polskiej XIX i XX wieku, polsko-francuskie i polsko-portugalskie związki literackie i artystyczne, życie literacko-artystyczne i znaczenie Krakowa w epoce zaborów – a także wiele innych tematów. Profesor Ziejka jest autorem 17 książek, ponad 300 rozpraw i artykułów naukowych, około 600 tekstów publicystycznych. Wymieńmy niektóre tytuły książek – „W kręgu mitów polskich” (1977, 1997), „Panorama racławicka” (1984 i 1998), „Złota legenda chłopów polskich” (1985), „Paryż młodopolski” (1993), „Nasza rodzina w Europie” (1995, tytuł wyraźnie nawiązuje do Miłosza), „Mythes polonais. Autour de „La Noce” de Stanisław Wyspiański” (2001), „Gaudium veritatis” (2005), „Odkrywanie świata. Rozmowy i szkice”, „Serce Polski. Szkice krakowskie” (obie w 2010). Ogłosił korespondencję Władysława Orkana i jego matki „Dialog serdeczny” oraz krytyczną edycję „Chłopów” Reymonta. Jest zarazem – co naprawdę niespotykane w przypadku rektora UJ – autorem sztuk teatralnych, wystawianych ongiś przez zasłużony, nieistniejący już dziś niestety Teatr Telewizji – „Narodziny legendy”, „Polski Listopad”, „Traugutt”. Są i słuchowiska radiowe tego wszechstronnego w talentach rektora Ziejki – „Kamienna księga dziejów” oraz „A stało się to w zapusty”.

Od 2005 roku strzeże też profesor Ziejka materialnej strony naszego skarbu narodowego, a przynajmniej jego głównej części, jako przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Przy okazji naukowych podróży prof. Ziejki przywoływalismy już postać św. Jana Pawła II. Wypada dodać, że jeszcze w latach 70.-80. przyszedł rektor UJ stał się wyrazicielem idei takiej duchowej Europy, jakiej w sensie

politycznym jeszcze wówczas nie było. Tego mianowicie obszaru, o którym Papież Polak mówił w 1979, że obejmie on swymi granicami również państwa Europy Środkowej i Wschodniej, całe Bałkany – ogromną przestrzeń od Lizbony nad Atlantykiem aż po Władywostok nad Pacyfikiem. Ów geograficzny i duchowy obszar, na którym kultura spotyka się tak twórczo z chrześcijaństwem to papieska Większa Europa oddychająca dwoma płucami – zupełnie niezależnie od działań nowych małych tyranów. Europa – która powstała pod koniec XX wieku i kształtuje się teraz na naszych oczach, również w Krośnie na wschodnich krańcach Unii Europejskiej. Dowodem tego jest choćby nasz Festiwal Młodzieży – goście przybyli tu do nas z Hiszpanii, Rosji, Węgier, Ukrainy, Białorusi, Słowacji, Turcji. Chcą się poznawać i wspólnie bawić. Mogą potem budować i tworzyć, bo świadomość tożsamości własnej nie wyklucza chęci zaistnienia także w innych kulturach.

Przykładem takiej postawy jest także niestrudzony profesor Ziejka. W latach, gdy Polska przygotowywała się do wejścia w struktury Unii Europejskiej działał jako członek Komitetu Polska w Zjednoczonej Europie przy Prezydium PAN i jako członek Narodowej Rady Integracji Europejskiej przy Premierze RP. Tak jak polski Papież wprowadził Kościół i świat w trzecie tysiąclecie, tak Franciszek Ziejka wprowadził w to trzecie tysiąclecie Uniwersytet Jagielloński, świętując w 2000 roku sześćsetną rocznicę jego odnowienia. Rektorował krakowskiej Almae Matris w okresie 1999–2005, gdy został godnie zastąpiony przez również obecnego u nas tutaj profesora Karola Musioła, z wykształcenia fizyka.

Profesor Ziejka powinien zostać zapisany w dziejach UJ jako Franciszek Budowniczy – nie tylko bowiem wprowadził główną uczelnię Polski w nowe tysiąclecie, ale także w zupełnie nową jakościowo rzeczywistość. To w tych latach tworzyły się w Uniwersytecie Jagiellońskim nowe kierunki, kwitła tam wymiana międzynarodowa, powstawały świeże idee kształcenia akademickiego. UJ zaś niezmiennie trwał i trwa na czele polskich uczelni, stale zwiększa i utrwała swój prestiż w Europie.

Franciszek Budowniczy z Radłowa, ale który z kolei Franciszek, ktoś słusznie zapyta? Królów francuskich o tym imieniu było tylko dwóch, cesarzy austriackich tyle samo, papież na razie jest jeden, no i mamy w Krakowie kardynała Franciszka Macharskiego. „Imię rektorskie” nosił także w rzeczywistości wspomniany wyżej Władysław Orkan. Gdy przeglądam wydany w 2000 roku „Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 1400-2000”, to po pierwszym rektorze Stanisławie ze Skarbmierza – to oczywiście zapowiedź nadejścia z Komborni do Krakowa Stanisława Pigionia – widzę, że rektor o imieniu Franciszek – pojawia się w Akademii Krakowskiej dopiero w 1657, ale za to w jakże stosownym momencie. Jest to Franciszek Roliński, który w czasie potopu szwedzkiego,

sprzeciwiał się złożeniu przez Radę Miejską hołdu Karolowi Gustawowi! Ostatnim, ósmym z kolei przed Franciszkiem Ziejką rektorem o tym samym imieniu był Franciszek Ksawery Walter, który w 1940 wrócił szczęśliwie z Sachsenhausen do Krakowa, związał się z ruchem oporu, w 1944 został dziekanem Wydziału Lekarskiego UJ, a w 1946 – rektorem. Czyli nasz czcigodny Laureat to – Franciszek IX Budowniczy.

*

Niechaj zatem ten Pigiński *genius loci*, unoszący się nad Krosnem, nad wszystkimi rzekami, rzeczkami i strumieniami Podkarpacia – Wisłoką, Wisłokiem, Ropą, Jasłą, Jasełką, Lubatówką, nad potokiem Badoń w naszym Suchodole i nad źródłem świętej Rozalii w podkrośnieńskiej Wrocance, w pobliżu jej granicy z Miejscem Piastowym – zostanie tu dziś przywołany jako w „Dziadach” u Mickiewicza... Spotykamy się ostatecznie wszyscy w Krośnie, które nieprzypadkowo zostało określone niegdyś jako *parva Cracovia*, czyli po prostu „mały Kraków”, ale jedyny w swoim rodzaju.

Przyjmij ten Medal Pigiński czcigodny i drogi rektorze Franciszku, Mistrzu nasz i Przyjacielu.